

Sygn. akt VI Ka 121/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Wieja (spr.)**

**Sędziowie SO Barbara Żukowska**

**SO Marek Klebanowicz**

**Protokolant Jolanta Kopec**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013r.

sprawy **Z. S.**

oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 21 grudnia 2012r. sygn. akt II K 906/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Z. S. uznając apelacje obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od oskarżonego Z. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. R. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego Z. S. i oskarżyciela posiłkowego A. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwotach po 10 złotych oraz wymierza oskarżonemu opłatę w kwocie 70 złotych za drugą instancję.

Sygn. akt VI Ka 121/13

## UZASADNIENIE

Z. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 15 stycznia 2011r. w C. kompleksie leśnym Nadleśnictwa W. w trakcie polowania naruszył przepisy w zakresie oddania bezpiecznego strzału do zwierzyny określone w § 13 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005r. w sprawie szczegółowych warunków wykonania polowania i znakowania tusz oddając strzał z broni myśliwskiej typu B. model (...)nr (...)postrzelił A. R. powodując u niego ranę postrzałową (postrzał) uda lewego ze złamaniem kości udowej i całkowitym uszkodzeniem włókien ruchomych nerwu strzałkowego i piszczelowego po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu- wstrząsu urazowo krwotocznego przy przyjęciu, iż działał on nieumyślnie, tj. o czyn z art.156§1 pkt 2 i § 2kk.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012r. (sygn. akt IIK 906/11):

1. uznał, iż oskarżony Z. S.dopuścił się tego, że działając nieumyślnie w dniu 15 stycznia 2011r. w C.w kompleksie leśnym Nadleśnictwa W.w trakcie polowania naruszając przepisy w zakresie oddania bezpiecznego strzału do zwierzyny określone w § 12 pkt 1 i § 13 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005r. w sprawie szczegółowych warunków wykonania polowania i znakowania tusz oddając strzał z broi myśliwskiej typu B.model (...) nr (...), postrzelił A. R.powodując u niego ranę postrzałową (postrzał) uda lewego ze złamaniem kości udowej i całkowitym uszkodzeniem włókien ruchomych nerwu strzałkowego i piszczelowego po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu – wstrząsu urazowo krwotocznego – wyczerpując swoim zachowaniem znamiona występku z art. 156§1 pkt 2 i § 2 kk i przy zastosowaniu art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1kk postępowanie warunkowo umorzył na okres 2 lat próby,
2. na podstawie art. 67§3 w zw. z art. 46§1kk zobowiązał oskarżonego Z. S.do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego A. R.kwoty 2.000 (dwa tysiące) tytułem częściowego naprawienia szkody,
3. na podstawie art. 627 kpk i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.Nr49, poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w tym wymierzył opłatę w kwocie 70 zł,
4. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego Z. S.na rzecz A. R.kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem poniesionych kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Z treścią wyroku nie zgodził się Prokurator Rejonowy w Zgorzelcu. W złożonej apelacji zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść Z. S.. Powołując się na przepis art. 438 pkt .. i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, poprzez błędną ocenę, że okoliczności podmiotowe i przedmiotowe sprawy pozwalają na przyjęcie, że stopień winy i społecznej szkodliwości czynu Z. S.nie jest znaczny, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zebranego w tej sprawie materiału dowodowego w kontekście rozważań w tym zakresie, a zwłaszcza rodzaj naruszonego dobra – zdrowie, tak istotna waga naruszonych przez sprawcę obowiązków i rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia jednoznacznie wskazywały o znacznym stopniu zawinienia i szkodliwości społecznej czynu, czego nie uwzględnił Sąd I instancji, ferując niesłuszne orzeczenie.

Stawiając powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrok za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył oskarżony Z. S.. W wywiezionej apelacji podniósł następujący zarzut:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu oskarżonego Z. S.za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 156§1 pkt 1 i 2 kk, mimo, iż nie pozwala na to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i wbrew zasadzie wyrażonej w art. 5§2 kpk nakazującej rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości.

Stawiając powyższy zarzut na podstawie art. 427§1 i 2 kpk wniósł o to, aby Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437§1 i 2 kpk zmienił zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. S.od popełnienia zarzuconego mu czynu oraz o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów wynikających z tytułu ustanowienia obrońcy w sprawie.

Od wyroku odwołał się także oskarżyciel posiłkowy A. R.. W sporządzonej apelacji zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego Z. S.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił na mocy art. 438 pkt 3 kpk – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania, polegający na :

- wadliwym ustaleniu rodzaju naruszonych przez oskarżonego Z. S. zasad zachowania myśliwego na polowaniu zbiorowym oraz stworzonego przez niego stopnia zagrożenia dla zdrowia i życia pokrzywdzonego – a także innych uczestników polowania – i następstw zdrowotnych jakich doznał pokrzywdzony w wyniku doznanego postrzału, co w rezultacie spowodowało błędną ocenę stopnia zawinienia oskarżonego oraz społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu w aspekcie przesłanek wymienionych w art. 66§1 kk.

- nietrafnej ocenie odnoszącej się do postawy oskarżonego po popełnieniu przestępstwa oraz wynikającej stąd oceny prognostycznej co do dalszego zachowania oskarżonego pomimo zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżyciel posiłkowy A. R. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Podczas rozprawy odwoławczej Prokurator Okręgowy skutecznie cofnął apelację złożoną przez Prokuratora Rejonowego. Na podstawie art. 432 kpk pozostawiono bez rozpoznania ten środek odwoławczy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wywiedzione przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Jako pierwsza omówiona zostanie apelacja obrońcy oskarżonego.

Wbrew jej zarzutowi Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że Z. S. popełnił zarzucany mu czyn. Nie ulega w sprawie wątpliwości, że bezpośrednimi uczestnikami a zarazem obserwatorami zdarzenia byli wyłącznie Z. S. i A. R.. Ich relacje, co nie dziwi, nie są ze sobą zbieżne, szczególnie w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt ten dostrzegł i rozważył Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Przeprowadził obszerne, szczegółowe postępowanie dowodowe łącznie z powołaniem dodatkowych biegłych z zakresu medycyny, jak też broni i amunicji. Nadto przeprowadzono w postępowaniu sądowym dowód z oględzin miejsca zdarzenia z dnia 10 X 2011 roku (vide k – 206 do 207 i k – 227 do 234 akt t. II), jak też eksperymentu procesowego z 9 listopada 2012 roku (vide k – 321 do 351 akt, t. II). Wszystkie te działania zmierzały do weryfikacji wersji wydarzeń przedstawionej z jednej strony przez oskarżonego a z drugiej przez pokrzywdzonego. Co równie istotne Sąd Orzekający miał bezpośredni kontakt z przeprowadzonymi dowodami osobowymi, jak też z miejscem zdarzenia. W świetle tych okoliczności, zdaniem Sądu Odwoławczego, nie sposób skutecznie zarzucić braków w postępowaniu odwoławczym. Skarżący kwestionuje natomiast ocenę zgromadzonych i przeprowadzonych dowodów. Nie czyni jednak z tego zarzutu obrazy art. 7 kpk, ale wskazuje na uchybienie zasadzie wynikającej z dyspozycji art. 5§2 kpk. Tymczasem utrwalone poglądy doktryny, a szczególnie judykatury wskazują, iż wątpliwości o jakich stanowi przywołany przepis ma mieć organ procesowy rozstrzygający sprawę, w tym Sąd Orzekający. Świadczy o tym dobitnie i czytelnie teza postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 roku w sprawie IIKK 257/04 (OSNKW z 2005r., zeszyt 9, poz. 86). Brzmi ona następująco „Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5§2 kpk, bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego”. W świetle relacji oskarżonego i pokrzywdzonego można rzeczywiście mówić o dwóch różnych wersjach wydarzeń. Jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz mieszczących się w ramach art. 7 kpk ocena zgromadzonych dowodów pozwoliła Sądowi Rejonowemu na poczynienie stanowczych ustaleń faktycznych. Znajdują one oparcie nie tylko w zeznaniach A. R. (pokrzywdzonego), ale także relacjach świadka S. P., opiniach biegłych z zakresu medycyny, opiniach biegłych z zakresu broni palnej i amunicji oraz rusznikarstwa, dokumentacji lekarskiej, protokołach, szkicu i oględzin miejsca zdarzenia oraz eksperymentu procesowego tam przeprowadzonego a przywołanych powyżej w części, zaś w całości w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sam fakt, iż są to ustalenia z subiektywnego punktu widzenia Z. S. dla niego niekorzystne nie oznacza, że są błędne. Nadto czyniąc je Sąd

Rejonowy nie miał wątpliwości co do ich trafności w kontekście przywołanych i prawidłowo ocenionych dowodów. Stanowisko to Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje nie dopatrując się naruszenia normy art. 7 kpk. Korzystając bowiem z ustawowo przydanych uprawnień Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne zeznania A. R. zaś wyjaśnieniom Z. S. przydał walor wiarygodności w ograniczonym zakresie. Wskazał przy tym na pewne rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego i to we fragmentach istotnych dla jego odpowiedzialności. Chodzi chociażby o usytuowanie dzika w momencie oddania do niego strzału. Z zeznań S. P. wynika bowiem, że początkowo oskarżony utrzymywał, iż strzelał kiedy zwierzę znajdowało się na drodze po odbiegnięciu od siatki. Podobną wersję przedstawił biegłemu W. G. po zdarzeniu i między innymi na tej podstawie biegły zaopiniował, że do obrażeń pokrzywdzonego doszło na skutek strzału bezpośredniego. Biegły potwierdził tą okoliczność na sali rozpraw (vide k – 196, 13 i 20 oraz 21 wers od góry) oraz zeznał nadto, że oskarżony wskazywał, gdzie stał w chwili strzału (vide k – 195 odwrót, 13, 17 i 19 wers od dołu). Oskarżony zakwestionował prawdziwość tych relacji, ale Sąd Orzekający dał w tej części wiarę świadkowi i biegłemu, a odmówił jej Z. S., co przekonująco uzasadnił. Apelujący zarzuca, iż nie przyjęto wersji oskarżonego o możliwości postrzelenia na skutek rykoszetu. Sąd Rejonowy rozważał tą kwestię i zasadnie wskazał, że Z. S. nie był pewny tej wersji. Na k . 132 wyjaśnił, „ja podajrzewam (podkreśl. S. O.), że R. otrzymał strzał rykoszetem”. Na k – 194 „ta kula wystrzelona z mojej broni mogła (podkreśl. S.O.) rykoszetować. Nadto podawał zmiennie od czego wystrzelony pocisk miał się odbić. Początkowo była to ziemia (k – 132), później ogrodzenie, drzewo, kamień (k. 194) zaś na k – 361 odwrót akt oskarżony wyjaśnił „Od wszystkiego się mogło odbić”. W świetle tych okoliczności uprawnione było stwierdzenie, iż wyjaśnienia oskarżonego są zmiennie i nie pozwalają na czynienie w oparciu o nie stanowczych ustaleń w sprawie. Skarżący powraca do kwestii ewentualnego rykoszetu wskazując, iż pokrzywdzony dopiero po opinii biegłego J. S. przedstawił na sali rozpraw swoją postawę w chwili otrzymania postrzału a wcześniej tego nie czynił co podważa wiarygodność i niezmiennność zeznań A. R. (według apelacji). Zdaniem Sądu Odwoławczego jest to zarzut chybiony. Pierwszy w sprawie opinię wydał W. G., zdaniem którego strzał miał charakter bezpośredni.. przy takim stanowisku biegłego świadek nie miał potrzeby szczegółowego przedstawiania, jak stał w chwili doznania urazu. Dopiero treść kolejnej opinii, w której J. S. skłaniał się do wersji postrzału rykoszetem spowodowała potrzebę przedstawienia przez A. R., jak po oddaniu strzału do łani zmienił swoją postawę. Przedstawiona zmiana została uznana przez biegłego za wiarygodną i pozwalającą na przyjęcie postrzału bezpośredniego (vide k – 294 odwrót środek i k – 295 akt). Przeczy to tezie o zmienności zeznań pokrzywdzonego a świadczy wyłącznie o ich uzupełnieniu na żądanie sądu i biegłego. Nie świadczy również, jak zarzuca autor apelacji, o działaniu A. R. dla uzyskania wersji dla siebie korzystnej, skoro owa wersja została pozytywnie zweryfikowana przez biegłego sądowego oraz Sądu Orzekającego. Zgodzić się można z wywodami apelacji o pewnych niedociągnięciach postępowania organów ścigania bezpośrednio po zdarzeniu, ale zdaniem Sądu II instancji pozostawały one bez istotnego wpływu na możliwość odtworzenia wydarzeń.

Niezasadne są dywagacje złożonego środka odwoławczego a wskazujące, iż dokumentacja medyczna pozwala na przyjęcie postrzału w wyniku rykoszetu pocisku. Nigdzie w teże dokumentacji nie ma zapisu o kącie wlotu pocisku wynoszącym 40 – 45 stopni. W swej uzupełniającej ustnej opinii biegły R. P. na k – 224 akt podał między innymi „Kanał ten (rany dop. S.O.) przebiega mniej więcej jednolicie poziomo (podkreśl. S.O.) oraz pod kątem ok. 40 stopni do płaszczyzny czołowej. Owe 40 stopni dotyczy zatem skośnego przebiegu rany do płaszczyzny czołowej. Rana wlotowa znajduje się bowiem w tylnej przyśrodkowej części uda lewego a wylotowa w części przednio-bocznej. Okoliczności te potwierdza złożona do akt dokumentacja fotograficzna. Z kolei za przyjęciem niemal poziomego przebiegu rany przemawia usytuowanie blizn po postrzale. Jedna z nich (od wlotu pocisku) znajduje się na wysokości 61 do 63 cm od podłoża zaś druga (wylotowa) 61 do 64 cm od podłoża ( vide k – 224 akt). Zdaniem Sądu Odwoławczego, przy uznaniu za trafne odczytanie treści opinii, jak to czyni apelujący, wlot pod kątem 40 do 45 stopni, wskazane powyżej blizny nie mogłyby nie mogłyby mieć swej dolnej granicy od podłoża na tej samej wysokości (61 cm). Wyciąganie na bazie niewłaściwego odczytania treści opinii biegłego wniosku o postrzeleniu w wyniku rykoszetu pocisku, jak to czyni autor apelacji było niezasadne. Skutkowało też brakiem potrzeby udziału biegłego w oględzinach miejsca zdarzenia. Nie w pełni przekonuje argument dotyczący oparcia ustaleń o umiejscowieniu dzika w chwili strzału wyłącznie na zeznaniach A. R.. Jak wskazano wyżej w pierwszych swych relacjach nie składanych jeszcze do protokołu oskarżony przyznawał, iż dzik znajdował się już na drodze. Mówił o tym świadek S. P., jak też dokonujący oględzin miejsca zdarzenia w dniu jego zaistnienia biegły W. G.. Okoliczności te w sposób pośredni, ale niewątpliwy potwierdzają wiarygodności relacji pokrzywdzonego. Podobnie jak relacja brata A. R., D.. Sam fakt bliskiego pokrewieństwa nie

wystarcza do podważenia wiarygodności zeznań szczególnie, że D. R. i S. P. wskazywali wprost skąd czerpali swoją wiedzę na ten temat (od pokrzywdzonego). Przywołana tym fragmentem pisemnego uzasadnienia złożonego środka odwoławczego argumentacja w żaden sposób nie odnosi się do relacji biegłego W. G.. Był on osobą zupełnie obcą dla stron i jako biegły nie był zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy w inny sposób, niż obiektywny, zgodny z posiadaną wiedzą specjalistyczną. Wbrew zarzutom apelacji S. P. już w pierwszych zeznaniach poddawał w wątpliwości relację oskarżonego co do ewentualnego rykoszetu pocisku (vide k - 4 akt). Nadto ta pierwsza relacja uzyskana na miejscu zdarzenia niemal bezpośrednio po zaistnieniu była, siłą rzeczy, dość ogólna a zarazem niezbyt obszerna i oparta głównie o relację Z. S.. (pokrzywdzony został zabrany przez karetkę do szpitala). Niezasadna jest sugestia apelującego o braku obiektywizmu świadka P., jako organizatora polowania. Żadnych zarzutów temu świadkowi nie postawiono, co pozwala na przyjęcie, iż do organizacji i przebiegu polowania nie było zastrzeżeń zaś zaistniałe zdarzenie było niezależne od działań S. P.. W tej sytuacji autor apelacji, zdaniem Sądu Odwoławczego, nie wykazał, aby danie wiary zeznaniom tego świadka przez Sąd I instancji było nieuzasadnione.

Nie przekonują wywody apelującego, a dotyczące oceny dowodów z opinii biegłych dokonanej przez Sąd Orzekający. Biegły W. G. opierał się na osobistych oględzinach miejsca zdarzenia dokonanych w dniu jego zaistnienia, jak też relacjach osób na tamten czas dostępnych. Fakt, iż w późniejszym etapie postępowania dopuszczono dowód z opinii innego biegłego nie dyskwalifikował stanowiska wyrażonego przez W. G.. Nie sposób też podzielić zapatrywania apelującego, iż sam fakt rozmowy biegłego z pokrzywdzonym podważał wiarygodność i rzetelność przedstawionych ocen oraz wniosków, które w zdecydowanej części zostały ostatecznie podzielone przez drugiego biegłego J. S.. Sąd Rejonowy wskazał w jakim zakresie oparł się na opiniach biegłych podkreślając, iż końcowe ustalenia poczynił w oparciu o dowody wskazane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a stanowiły je również zeznania świadków, dokumentacja medyczna oraz opinie lekarskie, jak też protokoły oględzin i eksperymentu na miejscu zdarzenia. Prawidłowo przy tym wskazał, że dopiero łączna ocena dowodów, którym przypisano walor wiarygodności pozwoliła na czynienie stanowczych ustaleń. Rozważył nadto, że J. S. początkowo optował za wersją postrzelenia po rykoszecie, ale na sali rozpraw, składając ustną opinię uzupełniającą przyznał, iż możliwy był postrzał bezpośredni. W tym stanie rzeczy chcąc odtworzyć faktyczny przebieg wypadków Sąd Rejonowy nie mógł przyjąć obu wersji wynikających z opinii J. S. i korzystając z ustawowo przydanych kompetencji wybrał opcję strzału bezpośredniego, która znajdowała oparcie w szeregu innych dowodów. Wbrew wywodom apelacji biegły ten nie kwestionował poprawności pozycji, w jakiej A. R. doznał postrzału po przedstawieniu przez świadka przed Sądem Orzekającym, jak zachowywał się po oddaniu strzału do łani a przed postrzałem (vide k – 294 odwrot , środek tej karty i k – 295 akt). Chybiona jest zatem argumentacja o nieprawdopodobieństwie przyjęcia przez pokrzywdzonego, doświadczonego myśliwego, nieprawidłowej postawy strzeleckiej. Powody, dla których A. R. przedstawił swoje zachowania tuż przed otrzymaniem postrzału wynikały z pytań ze strony sądu i biegłego, co było już przedmiotem rozważań Sądu Odwoławczego. Z całą pewnością odpowiedź na stawiane pytania nie budzi zdziwienia a tym bardziej ogromnego wyrażonego przez apelującego. Zupełnie nieuprawnione jest wnioskowanie, że uzupełnianie relacji na wyraźne pytania sądu orzekającego i biegłego w istotny sposób podważa wiarygodność świadka.

Sąd Orzekający ocenił opinię biegłego lekarza M. R., jako jedynie częściowo przydatną do stwierdzenia, jakich obrażeń doznał pokrzywdzony. Podniósł przy tym okoliczności wynikające z treści apelacji, a dotyczące niewielkiej ilości materiału dowodowego, w oparciu o który opinia została wydana (karta informacyjna, historia choroby). Uwzględnił również niemożność stanowczego stwierdzenia charakteru ran pozwalającego na określenie, która z nich była „wlotowa”, a która „wylotowa”. Stąd te wywody apelacji pozostają bez znaczenia dla rozpoznania, a szczególnie uwzględnienia końcowego wniosku, gdyż praktycznie stanowią powielenie argumentacji pisemnej motywacji zaskarżonego wyroku. Zbliżona sytuacja zachodzi, jeżeli idzie o opinię drugiego biegłego medyka R. P.. Opiniujący stwierdził, że nie może stanowczo ustalić, czy następstwem postrzału było uszkodzenie włókien ruchomych nerwu strzałkowego i piszczelowego. Identycznie orzekł, jeżeli chodzi o zakażenie rany gronkowcem Opierając się na zeznaniach lekarzy, którzy operowali pokrzywdzonego po zdarzeniu Sąd Rejonowy przyjął uszkodzenie nerwu strzałkowego i piszczelowego, jako pośredni skutek postrzału. Ustalenie takie znajduje zatem swoje potwierdzenie w relacjach wskazanych świadków lekarzy. Zgodzić się natomiast należy z wątpliwością apelującego a dotyczącą możliwości przyjęcia za następstwo postrzału zakażenie w obrębie rany gronkowcem złocistym. Wątpliwości te miały

też oskarżyciel publiczny i sąd ponieważ w opisie zarzucanego czynu brak wskazania następstwa strzału w postaci zakażenia gronkowcem, podobnie jak w opisie czynu przypisanego Z. S.w zaskarżonym wyroku. W tej sytuacji wywody apelacji w tej części jawią się jako bezprzedmiotowe.

Niezasadna jest próba kwestionowania trafności ustaleń co do naruszenia przez oskarżonego przepisów § 12 pkt 1 i § 13 ust. 1 Rozporz. Min. Środowiska z 23 marca 2005r. „ w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz” oraz opartego na tym akcie prawnym regulaminu polowań zbiorowych WKŁ(...), do którego należał oskarżony. Sąd Orzekający przedstawił obszerną, a przy tym konkretną argumentację, w świetle której przyjął naruszenie przez Z. S.przywołanych przepisów Rozporządzenia i regulaminu (vide k – 398, 12 wers od dołu po k- 400, 13 wers od dołu). Nie widząc potrzeby ponownego pełnego jej przytoczenia Sąd Odwoławczy w pełni te wywody pisemnych motywów zaskarżonego wyroku popiera, akceptuje i przyjmuje, jako własne. Prawdłowo poczynione ustalenia w sprawie uprawniały do przyjęcia, że oskarżony oddał strzał mimo, iż na jego linii znajdował się A. R.( § 12 pkt 1 rozporządzenia) a nadto taki strzał nie gwarantował bezpieczeństwa dla otoczenia (końcowy warunek z § 13 pkt 1 rozporządzenia). Wywód apelacji, iż oskarżony nie oddał strzału po linii, na której znajdował się A. R., o czym ma świadczyć stwierdzony przez biegłego kąt wlotu pocisku jest oczywiście chybiony. Biegły R. P.wskazał, iż kanał rany przebiegał mniej więcej jednolicie poziomo, a rana przesunięta w stosunku do płaszczyzny czołowej nogi pod kątem ok. 40 stopni ( vide k – 224 akt). Jak wykazano wyżej to stwierdzenie biegłego jest w pełni zasadne i znajduje swoje potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji medycznej, fotograficznej oraz oględzinach spodni pokrzywdzonego a dokonanych przez biegłego J. S.. Ze wszystkich tych dowodów wnika, że postrzał nastąpił w tylną przyśrodkową część uda lewego a wylot rany znajduje się na przednio-bocznej części uda. Mówiąc obrazowo kanał rany przebiegu skośnie do płaszczyzny czołowej nogi a biegły określił, iż owy skos wynosił około 40 stopni. Wielkość ta w żadnym wypadku nie dotyczy przebiegu kanału rany. Przywołany apelacją § 13 ust. 1 rozporządzenia nie odnosi się do odległości w jakiej powinna znajdować się zwierzyna od myśliwego chcącego oddać strzał. przepis ten natomiast określa warunki jakich winien dopełnić myśliwy przed oddaniem strzału. Jednym z nich jest gwarancja bezpieczeństwa dla otoczenia i temu obowiązki Z. S.uchylił doprowadzając do nieumyślnego postrzelenia pokrzywdzonego (uczestnika tego samego polowania). Stwierdzić należy, że zarzuty apelacji w tej części nie mogły być uwzględnione. Odnosząc się do końcowych argumentów pisemnego uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego, to należało przyznać, że nie odnaleziono pocisku a do zabezpieczenia miejsca zdarzenia można mieć zastrzeżenia. Okoliczności te nie wykluczały możliwości odtworzenia przebiegu wydarzeń krytycznego dnia. Zgromadzone, przeprowadzone i prawidłowo, zgodnie z wymogami art. 7 kpk, ocenione dowody pozwoliły Sądowi Orzekającemu na poczynienie stanowczych ustaleń w sprawie. Spośród praktycznie dwóch wersji usytuowania dzika w chwili oddania strzału Sąd Rejonowy wskazał tą, która znajdowała szersze i bardziej racjonalne potwierdzenie w dowodach w tym częściowo początkowych relacjach Z. S.. Nie były one składane do protokołu, oskarżony im w późniejszym czasie zaprzeczył, ale fakt ich zaistnienia wynika z zeznań S. P., D. R.oraz relacji biegłego W. G.. Przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia, poparte eksperymentem procesowym, zeznaniami świadków oraz opiniami dwóch biegłych z zakresu broni i amunicji, jak też bogatą dokumentacją medyczną, fotograficzną, czy wreszcie opiniami biegłych z zakresu medycyny ocenione przez pryzmat zasad wynikających z treści art. 7 kpk pozwoliły na usunięcie nasuwających się wątpliwości i przyjęcie jednej z dwóch wersji wydarzeń. Powracając do wstępnych rozważań niniejszego uzasadnienia podkreślić po raz kolejny należy, że wątpliwości, o jakich stanowi § 2 art. 5 kpk ma mieć Sąd orzekający a nie strony postępowania. Nadto wątpliwości te mają mieć charakter nieusuwalnych, nie dających się usunąć. Jeżeli zatem wersja oskarżonego nie znalazła potwierdzenia w pozostałych dowodach w przeciwieństwie do relacji A. R., to Sąd Rejonowy był uprawniony do przydania jej waloru wiarygodności a odmówienia tego przymiotu wyjaśnieniom Z. S.w części istotnej dla jego odpowiedzialności karnej. Wbrew wywodom apelacji ustalenia zaskarżonego wyroku nie były błędne i brak było podstaw do stosowania zasady in dubio pro reo wynikającej z treści art. 5§2 kpk.

W tym stanie rzeczy niemożliwym było uwzględnienie wniosku końcowego tego środka odwoławczego o uniewinnienie Z. S.. Ze względu na kierunek apelacji i treść art. 447§1 kpk niezbędna stała się ocena rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kary. W zaskarżonym wyroku nie ma takiego orzeczenia, gdyż postępowanie warunkowo umorzono. Tymczasem ewentualna ingerencja Sądu Odwoławczego w szeroko rozumiane rozstrzygnięcia o karze dopuszczalna jest wyłącznie w razie stwierdzenia rażącej niewspółmierności (vide art. 438 pkt 4 kpk). Apelujący domagał się

uniewinnienia, stąd ocenić należy, czy warunkowe umorzenie postępowania nie jest rażąco surowe. Zważywszy na okoliczności zdarzenia, jego skutek dla pokrzywdzonego a z drugiej strony trafnie przypisaną nieumyślność działania oskarżonego, jak też szereg pozytywnych okoliczności podmiotowych wskazanych zaskarżonym wyrokiem, zdaniem Sądu Odwoławczego brak podstaw do zmiany kwestionowanego rozstrzygnięcia w tej części. Jako trafne uznać należy wyznaczenie maksymalnego okresu próby i zobowiązanie do częściowego naprawienia szkody. Przy niezrealizowaniu przesłanek z art. 438 pkt 4 kpk nie było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części.

Z przedstawionych względów nie podzielono zarzutów, ani wniosku końcowego apelacji obrońcy Z. S..

Przechodząc do rozpoznania środka odwoławczego złożonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Odwoławczy stwierdza jego oczywistą bezzasadność.

Skarżący trafnie przywołuje podstawowe przesłanki pozwalające na sięgnięcie po instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego. Lojalnie przy tym przyznaje, że przesłanka niekaralności za przestępstwo umyślne, jak też brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu zachodzą. Kwestionuje natomiast ocenę stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Przywołana argumentacja nie przekonuje. Rację ma apelujący wskazując na poważny błąd Z. S. przy oddaniu strzału i naruszenie istotnych przepisów obowiązujących przy polowaniu zbiorowym. Słusznie jednak Sąd Rejonowy podniósł, że zachowanie oskarżonego nie było do końca racjonalne i przez niego kontrolowane. Zwraca bowiem uwagę, iż mimo formalnie kilkuletniego członkostwa w kole łowieckim oskarżony ma wręcz symboliczną liczbę trofeów (1 sztukę). Okoliczności zdarzenia, niespodziewane pojawienie się młodego dzika w niewielkiej odległości od stanowiska zajmowanego przez Z. S., skutkowały przewagą emocji nad racjonalnym myśleniem po stronie strzelającego. Jak sam przyznał kątem oka widział pokrzywdzonego, ale zdecydował się na strzał. Zasadnie Sąd I instancji przyjął nieumyślny sposób zawinienia. Okoliczność ta nie może pozostać bez wpływu na ocenę stopnia zawinienia. Zdaniem Sądu odwoławczego można się także w tej sytuacji pokusić o pewną analogię do przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Jeżeli pasażer świadomie wsiada do pojazdu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę, to stopień zawinienia tegoż kierowcy w razie zaistnienia wypadku można ocenić na niższym poziomie, niż pokrzywdzenie przypadkowej, postronnej osoby. Wówczas bowiem stopień zawinienia kierowcy będzie wyższy (oczywiście nie zawsze, zależy to będzie od szeregu indywidualnie ustalonych okoliczności). Sam udział w polowaniu zbiorowym zawiera w sobie pewien element ryzyka dla wszystkich jego uczestników. Biorący w nim udział winni mieć tego świadomość. Oczywiście w razie zaistnienia zdarzenia takiego, jak w sprawie niniejszej nie zwalnia ta okoliczność od odpowiedzialności sprawcy, ale zdaniem Sądu Odwoławczego, ma znaczenie dla oceny stopnia zawinienia (obniżając ów stopień choćby nieznacznie). Inaczej przedstawiać się będzie postrzelenie osoby całkowicie postronnej, która w żaden sposób nie wyrażała zgody na ryzyko związane z używaniem broni palnej podczas polowania. Ponownie jednak należy poczynić stanowcze zastrzeżenie, że taka ocena nie dotyczy rażącego przyczynienia się owej postronnej ofiary do zaistnienia zdarzenia z jej udziałem. W określonych sytuacjach może bowiem skutkować pełną ekskulpacją strzelającego.

Wracając na grunt niniejszego postępowania proponowany przez autora apelacji sposób oceny zawinienia sprawcy praktycznie wyłącznie w oparciu o wagę popełnionego błędu i stworzone zagrożenie jest zbyt jednostronny. Pomija istotne okoliczności przywołane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz wskazany przez Sąd Odwoławczy element ryzyka niejako wpisanego w udział w polowaniu zbiorowym dla wszystkich jego uczestników, a wynikający z faktu posługiwania się bronią palną. Dopiero zatem uwzględnienie szerszego spektrum przesłanek składających się na stopień zawinienia pozwala na ocenę pełniejszą a zarazem bardziej obiektywną. Dlatego też Sąd Odwoławczy nie podzielił tego zarzutu apelacji przychyłając się do stanowiska wyrażonego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Również w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd II instancji nie znajduje w argumentacji apelacji wystarczających podstaw dla skutecznego podważenia stanowiska Sądu Rejonowego. Ponownie bowiem apelujący eksponuje następstwo zdarzenia i zagrożenia z niego wypływające a nie są to wszystkie przesłanki jakie składają się na ustawową definicję zawartą w przepisie art. 115§2 kk

Poza zainteresowaniem środka odwoławczego pozostały sposób i okoliczności popełnienia czynu. Jak trafnie wskazał Sąd Orzekający działania oskarżonego miały charakter nieumyślny. Niewątpliwie jego celem było ustrzelenie dzika przy okazji toczącego się zbiorowego polowania. Na skutek niezachowania odpowiedniej ostrożności (co w przeszłości Z. S. się nie zdarzało) zdecydował się na strzał sprzeczny z wymogami bezpieczeństwa. Nie trafiając w zwierzę, trafił w pokrzywdzonego. W tym miejscu podkreślić należy, że jak wynika z opinii W. G. do skuteczności postrzału przyczynił się fakt usytuowania stanowiska A. R. w lekkim obniżeniu terenu. Gdyby obaj mężczyźni znajdowali się na tym samym poziomie pocisk nie dotarłby do pokrzywdzonego. Była to więc okoliczność zupełnie od oskarżonego niezależna, bez zaistnienia której nie doszłoby do zdarzenia w postaci ujętej w zarzucie aktu oskarżenia. Element ten w sposób oczywisty obniża stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. Taki sam wpływ miała postać zamiaru. Działania Z. S. wynikały z nagłego pojawienia się dzika w niedalekiej od niego odległości. Działał zatem pod wpływem chwili, emocji, niemal odruchowo, znacząco ograniczając możliwość racjonalnej oceny i ewentualnych skutków swych zachowań. Odwołując się do wywodów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku podnieść należy, iż we wskazanych okolicznościach i stanie emocjonalnym oskarżonego motywacją swych działań obejmował chęć oddania skutecznego strzału do dzika, a nie do współuczestnika polowania. Stanowiło to kolejny argument za przyjęciem, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego Z. S. nie był znaczny. Podzielając argumentację i ustalenia Sądu I instancji Sąd Odwoławczy uznał wywody apelacji w tej części za niezasadne.

Odmienne od autora środka odwoławczego Sąd II instancji ocenił zasadność przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej co do zachowań oskarżonego w przyszłości, czyli przestrzegania porządku prawnego w szczególności, że nie popełni przestępstwa. Skarżący, jako argument służący zakwestionowaniu stanowiska Sądu Orzekającego w tej części przywołuje zachowania Z. S., który nie przyznał się do winy składając, zdaniem apelującego, wykretne wyjaśnienia. Dostrzegając przy tym, że oskarżony realizował w ten sposób prawo do obrony apelujący stwierdza, iż trudno taką postawę zaakceptować i premiować pozytywną ocenę postawę sprawcy. Z kolei Sąd Odwoławczy nie jest w stanie zaakceptować przywołanej argumentacji. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, iż głównym wyznacznikiem pozytywnej prognozy kryminologicznej pozostaje przestrzeganie przez sprawcę porządku prawnego w przyszłości. Takie prawidłowe ustalenie poczynił Sąd Rejonowy szeroko uzasadniając z czego ów wniosek wywodzi. Oskarżony nie ma obowiązku przyznawać się do winy, czy też ułatwiać odtworzenie przebiegu wydarzeń. Realizowanie prawa do obrony, dopóki nie stanowi próby przerzucenia odpowiedzialności na inną, niewinną osobę, nie może być traktowane, jako okoliczność obciążająca. Postawa podczas własnego procesu nie stanowi też głównego powodu dla przyjęcia, bądź nie pozytywnej prognozy kryminologicznej co do zachowań w przyszłości. Z. S. zważywszy na jego wiek, dotychczasowy tryb życia, ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową, jak też okoliczności i charakter zarzucanego mu czyni daje gwarancję przestrzegania porządku prawnego.

Uprawnione było stanowisko Sądu I instancji, iż nieumyślny czyn popełniony w tym postępowaniu stanowił zdarzenie wyjątkowe i w przyszłości oskarżony nie popełni przestępstwa. Okoliczności te były wystarczające dla przyjęcia spełnienia wszystkich przesłanek pozwalających na warunkowe umorzenie postępowania karnego. Można przyjąć, iż przedłużający się proces pogłębiał stres pokrzywdzonego, ale nie jest to ustawowa przesłanka wskazana przepisem art. 66kk. Podobnie jak nie jest nią wskazywany apelacją brak empatii oskarżonego. Skoro oskarżony nie przyznawał się do winy, to nie stanowi okoliczności obciążającej go brak skruchy. Co do zainteresowania stanem zdrowia A. R. a właściwie jego brakiem ze strony oskarżonego to wypowiedź, co prawda nie zapisana do protokołu rozprawy odwoławczej, Z. S. nie pozwala na przyjęcie za pewnik twierdzenie apelacji. Nawet stanowcze ustalenie tej sytuacji również pozostaje do ewentualnego potępienia, czy napiętnowania w sferze moralnej, prywatnej, ale nie pozbawia sprawcy możliwości skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Z przedstawionych względów Sąd Odwoławczy nie podzielił zapatrywania apelacji o błędzie w przyjęciu pozytywnej prognozy co do zachowań Z. S. w przyszłości. Skoro zatem nie uwzględniono żadnego z zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, to nie było podstaw do przyjęcia zasadności wniosku końcowego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody zostały zgromadzone i przeprowadzone. Ich ocena zyskała pełną aprobatę Sądu Odwoławczego i nie wymaga powtarzania. Jak wykazano przy rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, jak



też pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec Z. S.w świetle prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych oraz pisemnych motywów zaskarżonego wyroku było, zdaniem Sądu II instancji, rozstrzygnięciem trafnym, nie wymagającym korekty.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy nie znajdując z urzędu przyczyn, dla których konieczne byłoby ponowne procedowanie w sprawie zaskarżony wobec Z. S.wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie dotyczące zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym od oskarżonego Z. S.na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. R.znajduje swoje prawne uzasadnienie w treści art. 627kpk w zw. z art. 629kpk i 634 kpk i stanowi kwotę 420 złotych.

Ponieważ żadna ze złożonych apelacji nie została uwzględniona, kosztami postępowania odwoławczego obciążono po połowie oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego, zgodnie z treścią art. 636§2 kpk w zw. z art. 633 kpk kwotami po 10 złotych. Opłatą za drugą instancję obciążono oskarżonego na mocy art. 7, 8 i 12 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych z późniejszymi zmianami, uznając za adekwatną kwotę 70 złotych.

uk.